

Sygn. akt I C 1757/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Zgierzu, I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SR Ewelina Iwanowicz

Protokolant: Patrycja Łuczak

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2018 roku w Zgierzu na rozprawie sprawy

z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko **K. M.**

o zapłatę

1. zasądza od K. M. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.772,76 (jeden tysiąc siedemset siedemdziesiąt dwa 76/100) złote z odsetkami ustawowymi od dnia 2 marca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od K. M. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 947,00 (dziewięćset czterdzieści siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nie obciąża pozwanej obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1757/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2 marca 2015 r. (...) Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło w elektronicznym postępowaniu upominawczym o zasądzenie od K. M. kwoty 1.772,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2015 r. do dnia zapłaty i kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 10 maja 2014 r. pozwana, kierując samochodem w Z. na os. 650-lecia, spowodowała wypadek drogowy, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki S. (...) nr rej. (...), po czym zbiegła z miejsca zdarzenia. Powód uznał swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę i wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 1.772,76 zł. W tej sytuacji powód występuje z roszczeniem regresowym w stosunku do pozwanej.

(pozew – k. 2-5)

W dniu 5 marca 2015 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

(nakaz zapłaty – k. 6)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa

i zasądzenie kosztów procesu. Wskazała, że była sprawcą szkody, ale do szkody doszło na parkingu i nie miała ona świadomości jej wyrządzenia, stąd nie mogła zbiec z miejsca wypadku. Dodała, iż powstała szkoda była nieznaczących rozmiarów i była niezauważalna.

(sprzeciw – k. 12-13)

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie przekazał rozpoznanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Zgierzu.

(postanowienie – k. 17)

Na terminie rozprawy w dniu 12 czerwca 2017 r. pozwana oświadczyła, że nie kwestionuje, iż mogło dojść do zdarzenia, ale kwestionuje, iż zbiegła z miejsca zdarzenia.

(protokół rozprawy – k. 173)

Ns ostatnim terminie rozprawy pozwana wniosła o nieobciążanie kosztami procesu.

(protokół – k. 203 00:23:03)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 maja 2014 r. na parkingu przy ul. (...) w Z. doszło do uszkodzenia samochodu marki S. (...) nr rej. (...) będącego własnością M. Ł.. Świadek zdarzenia spisał numery rejestracyjne auta pozwanej jako sprawcy kolizji i przekazał je M. Ł., który udał się na Policję.

(zeznania świadka M. Ł. – k. 101-101v, kserokopia dowodu rejestracyjnego i prawa jazdy – k. 49-50, k. 90-91)

Policja ustaliła, iż kierująca pojazdem marki M. (...) nr rej. (...) K. M., nie zachowała należytej ostrożności podczas manewru parkowania, w wyniku czego prawym tylnym narożnikiem kierowanego pojazdu uderzyła w lewy bok pojazdu marki S. (...) nr rej. (...) będący własnością M. Ł., powodując jego uszkodzenie, po czym oddaliła się z miejsca zdarzenia, nie pozostawiając swoich danych osobowych. Policja ustaliła, iż w momencie zdarzenia kierująca samochodem M. poruszała się sama, a w zaparkowanym pojeździe S. (...) nikogo nie było.

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia notatki policyjnej – k. 42, k. 72, poświadczona za zgodność z oryginałem kopia pisma Policji z 17 czerwca 2014 r. – k. 43, k. 73)

K. M. wraz z bratem będącym właścicielem pojazdu stawili się na Policji, gdzie dokonano oględzin pojazdu M. nr rej. (...). Stwierdzono w tym samochodzie następujące uszkodzenia: połamany tylny zderzak z prawej strony, zarysowania powłoki lakierniczej na tylnym zderzaku i prawym tylnym błotniku. Pojazd był w bardzo złym stanie techniczny z licznymi uszkodzeniami karoserii.

(przesłuchanie pozwanej – k. 203 00:11:52 w zw. z k. 123-123v wyjaśnień informacyjnych, k. 203 00:21:43-00:23:03, 00:21:43-00:23:03, poświadczona za zgodność z oryginałem kopia notatki policyjnej – k. 42)

Policja nie skierowała wniosku o ukaranie z uwagi na brak znamion wykroczenia, gdyż zdarzenie miało miejsce na parkingu, w którym w chwili zdarzenia nie było innych osób, w pojeździe S. (...) nikogo nie było, a w samochodzie M. była tylko kierująca.

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia pisma Policji z 17 czerwca 2014 r. – k. 43)

Wskutek kolizji uszkodzeniu w samochodzie S. (...) wgnieceniu uległ lewy bok pojazdu. Uszkodzony został błotnik lewy przedni, drzwi lewe przednie i przednie lewe nadkole.

(zeznania świadka M. Ł. – k. 101, poświadczona za zgodność kopia notatki Policji – k. 42, protokołu identyfikacji zdarzenia szkody powypadkowej – k. 47-51, k. 77-80, oświadczenia poszkodowanego – k. 52-55, k. 80-83, zdjęcia – k. 41, k. 57-58, k. 92-93, k. 95)

W dacie zdarzenia samochód kierowany przez pozwaną ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w (...) Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

(bezsporne, nadto poświadczona za zgodność z oryginałem kopia potwierdzenia zawarcia umowy ubezpieczenia – k. 44-46, k. 74-76)

M. Ł. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi. Szkada została rozliczona w systemie bezgotówkowym. W dniu 22 lipca 2014 r. A. M. P. z siedzibą w Ł. wystawił M. Ł. fakturę VAT nr (...) na kwotę 1.772,76 zł z tytułu kosztów naprawy pojazdu, w tym: 110,70 zł za błotnik, 258,30 zł za robociznę, 848,70 zł za lakierowanie, 73,80 zł za zabezpieczenie antykorozyjne, 2,21 zł za normalia i 479 zł za materiały lakiernicze.

(bezsporne, nadto kopia faktury VAT – k. 60, k. 86, poświadczona za zgodność z oryginałem kopia upoważnienia – k. 56, k. 84)

Koszt naprawy nie został zawyżony, przyjęte ceny odpowiadały cenom rynkowym na dzień likwidacji szkody i w miejscu jej likwidacji. Gdyby przyjąć, że naprawiony został tylko błotnik przedni lewy, koszt naprawy wyniósłby 1.392,37 zł brutto (przy lakierze typu „uni”, zaś przy lakierze typu „metalik” – 1.571,80 zł brutto). W przypadku naprawy obejmującej drzwi przednie lewe koszt naprawy wyniósłby 1.906,76 zł brutto.

Pierwszy kontakt samochodu kierowanego przez pozwaną z błotnikiem przednim lewym samochodu S. już skutkował informacją w kabinie kierowcy pojazdu M. o zaistnieniu zdarzenia drogowego i kierowca nie powinien odjeżdżać z miejsca zdarzenia (niezależnie pod jakim kątem nastąpiło uderzenie). Świadczy o tym sam charakter uszkodzeń, tj. wgniecenie błotnika lewego. Siła wytworzona w związku z zetknięciem się pojazdu M. z pojazdem S. była odczuwalna w kabinie kierowcy pojazdu M.. Kierujący samochodem M. musiał odczuć uderzenie.

Uszkodzenia samochodu S. korespondują z uszkodzeniami samochodu M. w wersji 2-drzwiowej i 4-drzwiowej.

(pisemna opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego, rekonstrukcji kolizji i rekonstrukcji wypadków drogowych – k. 142-168, opinia uzupełniająca – k. 180-185)

Decyzją z dnia 24 lipca 2014 r. ubezpieczyciel przyznał M. Ł. 1.772,76 zł tytułem odszkodowania, którą przelał na konto właściciela warsztatu naprawczego.

(poświadczona za zgodność z oryginałem kopia decyzji – k. 61, k. 87, kopia historii rachunku – k. 63, k. 94)

Kwota odszkodowania pokryła całą szkodę.

(zeznania świadka M. Ł. – k. 101v)

Pismem z dnia 2 września 2014 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 1.772,76 zł w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania.

(bezsporne, nadto poświadczona za zgodność z oryginałem kopia wezwania – k. 64, k. 89)

Pismem z dnia 31 grudnia 2014 r. pozwana odmówiła zapłaty, wskazując, że nie zbiegła z miejsca zdarzenia, gdyż nie zauważyła, że doszło do uszkodzenia innego pojazdu.

(bezsporne, nadto kopia pisma – k. 14)

K. M. ma 23 lata. Jest na III roku studiów. Utrzymuje się z alimentów i stypendium z uczelni w łącznej kwocie 1.000 zł. Mieszka u ojca lub brata. Nie ponosi opłat za mieszkanie, tylko dokłada się do wyżywienia.

(przesłuchanie pozwanej – k. 203 00:11:52-00:20:30)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zebranych dowodów uznanych za wiarygodne.

Na wstępie należy wskazać, iż pozwana nie kwestionowała, iż mogło dojść do kolizji z samochodem S., jednakże stała na stanowisku, że nie zdawała sobie z niej sprawy. Sąd nie dał jednakże wiary zeznaniom pozwanej oraz świadka R. M. – brata pozwanej co do powyższej okoliczności. W wyjaśnieniach informacyjnych pozwana nie wskazała, aby w dniu kolizji podróżowała z bratem. Wręcz przeciwnie, opisywała okoliczności w liczbie pojedynczej w osobie pierwszej: „wjechałam”, „zobaczyłam”, „nie wysiadałam z samochodu” itd. Przyznała, że w dacie zdarzenia nie miała zbyt dużego doświadczenia w kierowaniu pojazdami, gdyż posiadała prawo jazdy niecały rok. Świadek R. M. zeznał, iż „raczej” tego dnia, którego sprawa dotyczy, podróżował w siostrą. Tłumaczył, że często w tamtym okresie jeździli razem do sklepu, bywało też tak, że pozwana podróżowała sama. Ostatecznie potwierdziła to sama pozwana. Zeznania świadka były zatem mało stanowcze, a przez to nieprzekonywujące. Przeciwno wersji pozwanej, jakoby w chwili przedmiotowego zdarzenia podróżowała z bratem przemawiają także ustalenia Policji. Gdyby bowiem w pojeździe kierowanym przez pozwaną znajdował się wówczas pasażer, pozwana naraziłaby się na zarzut z art. 98 k.w., tj. spowodowania zagrożenia innej osoby poza drogą publiczną, strefa zamieszkania lub strefa ruchu, a policjanci nie stwierdzili znamion tego wykroczenia. Wiarygodność zeznań tego świadka obniżyła dodatkowo okoliczność, iż zapoznał się on przed złożeniem zeznań z dokumentami sprawy znajdującymi się w dyspozycji pozwanej. Pozwana nie udowodniła w konsekwencji tego, że kontakt pomiędzy pojazdami nie był wyczuwalny zarówno dla kierowcy jak i pasażera. Zatem Sąd, biorąc pod uwagę ustalenia poczynione przez biegłego jak i zasady doświadczenia życiowego, doszedł zatem do przekonania, iż pozwana musiała zdawać sobie sprawę z tego, że była sprawcą przedmiotowej kolizji. Przemawia za tym sam rozmiar uszkodzenia pojazdu S. w postaci wgniecenia błotnika widoczny na zdjęciach i opisany przez funkcjonariuszy Policji. Zderzenie skutkujące takim uszkodzeniem, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, musiało być odczuwalne dla kierującego. Potwierdził to jednoznacznie biegły sądowy.

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych, bowiem po pierwsze, pozwana zgłosiła zastrzeżenia do opinii uzupełniającej po upływie kilku miesięcy od wyznaczonego do tego przez Sąd terminu, a po drugie, załączone przez pozwaną wydruki modeli pojazdów marki M. i S. w żaden sposób nie podważały opinii biegłego sądowego, który wydał opinię dla samochodów marki M. w dwóch wersjach drzewiowych i według danych pojazdu sprawcy dostępnych w aktach sprawy. Dodać należało, iż pojazd kierowany przez pozwaną został zбитy przed niniejszym procesem, a z uwagi na oddalenie się sprawcy z miejsca zdarzenia oględziny przez Policję zostały dokonane po pewnym czasie, a nie bezpośrednio po nim. Okoliczności te działają na niekorzyść pozwanej, a nie mogą stanowić podstawy do podważania opinii biegłego.

Oceniając wiarygodność i moc dowodową opinii biegłego sądowego podkreślić także należało, iż biegły wyczerpująco i przekonująco odpowiedział w opinii uzupełniającej na wszystkie pytania postawione przez pozwaną po zapoznaniu się z opinią podstawową nawet w sytuacji, gdy wykraczały one poza tezę określoną biegłemu przez Sąd.

Pozwana wniosła również na ostatnim terminie rozprawy o doręczenie jej płyty CD ze zdjęciami uszkodzonego pojazdu i notatki policyjnej, podczas gdy nie tylko miała dostęp do tych dowodów znajdujących się w aktach sprawy jako strona procesu, ale również zostały jej one dwukrotnie doręczone przez Sąd, jako załączniki do pism powoda z dnia 8 września 2016 r. (wpływ do Sądu 14 września 2015 r.) i z dnia 2 marca 2016 r. (wpływ do Sądu 7 marca 2016 r.).

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało uwzględnieniu.

Stosownie do art. 43 pkt 1, 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. 2016 r, poz. 2060 z zm.), zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący wyrządził szkodę w stanie po użyciu alkoholu, nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami lub zbiegł z miejsca zdarzenia.

Jak wskazała D. M. w komentarzu do powołanego wyżej przepisu (Prawo ubezpieczeń gospodarczych. K. T. K. do przepisów prawnych

o funkcjonowaniu rynku ubezpieczeń opublikowany w LEX, 2010) ustalenie winy kierującego (i jej stopnia) ma istotne znaczenie dla ustalenia ewentualnych roszczeń regresowych zakładu ubezpieczeń. Ze względu na interes poszkodowanego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie nawet wtedy, gdy kierującemu, który spowodował szkodę, można zarzucić umyślność, rażące niedbalstwo (był pod wpływem alkoholu lub narkotyków, nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem) lub popełnienie przestępstwa (kradzież pojazdu, ucieczka z miejsca wypadku). Jednak ponoszenie przez zakład ubezpieczeń rzeczywistego ciężaru wyrównania szkody w powyższych okolicznościach godziłoby w zasady współzycia społecznego. Ustanowione przepisami ustawy roszczenie zwrotne obok roli kompensacyjnej spełnia funkcję represyjną

i prewencyjną w zakresie zapobiegania wypadkom samochodowym. Zapobiega sytuacjom, w których ochrona byłaby przyznana osobie postępującej w sposób szczególnie naganny. Obciążenie odpowiedzialnością materialną stanowi najbardziej dotkliwą formę sankcji dla kierującego pojazdem. Przesłanką konieczną do powstania prawa regresu w stosunku do kierującego jest wypłacenie przez zakład ubezpieczeń świadczeń na rzecz poszkodowanych. Z tym momentem – z mocy samego prawa – powstaje prawo zwrotnego dochodzenia roszczenia. Powstaje zasadniczo nowa wierzytelność, choć pod wieloma względami jest ona jednak uzależniona od istnienia wierzytelności pierwotnej (podstawowej), jaka została zaspokojona przez zapłatę świadczenia ubezpieczeniowego. Wierzytelność pierwotna, która przysługiwała poszkodowanemu, została zaspokojona i dzięki temu powstało roszczenie zwrotne zakładu ubezpieczeń. Spośród okoliczności wymienionych w art. 43 pkt 1-4 jedynie między rozmyślnym działaniem (pkt 1) kierującego a szkodą musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy (art. 361 k.c.). W odniesieniu do pozostałych stanów faktycznych (pkt 2-4) do powstania roszczenia zwrotnego po stronie zakładu ubezpieczeń wystarczy sam fakt, że kierujący wyrządził szkodę (w stanie po użyciu alkoholu, gdy wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa, uciekł z miejsca zdarzenia).

Zastosowanie dyspozycji art. 43 pkt 4 w/w ustawy wymaga ustalenia, iż sprawca kolizji drogowej opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciężących na nim obowiązków wynikających z art. 16 ustawy, w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę (wina umyślna lub rażące niedbalstwo).

Jak wskazano w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2002 rok, sygn. akt II KK 110/02, LEX nr 54398, powołując się na stanowisko doktryny, obowiązek pozostania sprawcy wypadku na miejscu zdarzenia służyć ma przede wszystkim ułatwieniu wszechstronnego wyjaśnienia przebiegu wypadku i ochronie interesów wymiaru sprawiedliwości oraz cywilnoprawnych interesów podmiotów uczestniczących w zdarzeniu.

Analizując okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał, iż K. M. swoim zachowaniem wypełniła definicję pojęcia „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia” w rozumieniu art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych..., co skutkowało obciążeniem jej jako kierującej obowiązkiem zwrotu na rzecz ubezpieczyciela wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania na szkodę w mieniu.

Zdaniem Sądu, tłumaczenia pozwanej, iż odjechała z miejsca zdarzenia, gdyż nie zdawała sobie sprawy, że doszło do uderzenia przez kierowany przez nią samochód w inny zaparkowany pojazd, były nieprawdziwe. Biorąc bowiem pod uwagę przebieg zdarzenia, zakres odształcenia poszycia samochodu marki S. o nr rej. (...), siłę wytworzoną w związku ze zetknięciem się pojazdu marki M. o nr rej. (...) i parametry techniczne obu pojazdów biorących udział w zdarzeniu, pozwana musiała odczuć, że kierowany przez nią pojazd M. uderzył w zaparkowany obok pojazd. Oznacza to, że miała świadomość spowodowania kolizji. Następnie, odjechała z miejsca zdarzenia, bez pozostawienia poszkodowanemu swych danych personalnych i informacji na temat ubezpieczenia oc, choćby poprzez włożenie kartki z danymi kontaktowymi za wycieraczką uszkodzonego auta, jednoznacznie świadczy o tym, że zamierzała zataić przed poszkodowanym lub organami ścigania swoje personalia, tak aby nie ponieść odpowiedzialności za zdarzenie. Być może liczyła na to, że skoro ona nie widziała nikogo na miejscu zdarzenia, to żadnego świadka nie było i uda się jej uniknąć odpowiedzialności, a może wynikało to z małego doświadczenia pozwanej w roli kierowcy. Niemniej jednak nie zwalnia jej to z odpowiedzialności za spowodowaną szkodę.

Nie można było pominąć faktu, iż pozwana dopiero po wezwaniu jej przez ubezpieczyciela do zwrotu wypłaconego poszkodowanemu świadczenia zakwestionowała zbiegnięcie z miejsca zdarzenia, podczas gdy nie uczyniła tego w toku czynności policyjnych. Nigdy zaś nie przeczyła, że doszło do zdarzenia szkodzącego.

Jeżeli zatem kierowca powoduje kolizję i odjeżdża z miejsca zdarzenia, powinien liczyć się z konsekwencjami swego zachowania, w tym cywilnoprawnymi.

Koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wynika z faktury VAT nr (...). Biegły stwierdził, iż jest on zgodny z obowiązującymi na datę naprawy stawkami. Sąd zasądził zatem od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną pozewem kwotę.

O obowiązku zapłaty odsetek Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.p.c. Już pismem z dnia 2 września 2014 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 1.772,76 zł w terminie 30 dni od dnia otrzymania wezwania. Następnie pismem z dnia 31 grudnia 2014 r. pozwana odmówiła zapłaty. Nie ulega zatem wątpliwości, iż w dacie 2 marca 2015 r., od której powód domaga się zapłaty odsetek, pozwana pozostawała w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

Mając jednakże na uwadze, iż wyrok w niniejszej sprawie został wydany w dacie obowiązywania znowelizowanych przepisów w zakresie odsetek określonych w Kodeksie Cywilnym, niezbędnym było uwzględnienie przedmiotowych zmian w treści wyroku. Zgodnie z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830) art. 481 k.c. otrzymał, począwszy od jego § 2, następujące brzmienie: Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Nadto, w dodanych § 2<sup>1</sup>-2<sup>4</sup> powołanego przepisu, wskazano, iż: maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie) (§ 2<sup>1</sup>); jeżeli wysokość odsetek za opóźnienie przekracza wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, należą się odsetki maksymalne za opóźnienie (§ 2<sup>2</sup>); postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych za opóźnienie, także

w przypadku dokonania wyboru prawa obcego. W takim przypadku stosuje się przepisy ustawy (§ 2<sup>3</sup>); Minister Sprawiedliwości ogłasza, w drodze obwieszczenia, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, wysokość odsetek ustawowych za opóźnienie (§ 2<sup>4</sup>).

W dotychczasowym brzmieniu powołanego art. 481 k.c., wskazywano jedynie, iż odsetki za opóźnienie, w przypadku, gdy ich wysokość nie była z góry oznaczona, równe są wysokości odsetek ustawowych. W przypadku natomiast, gdy wierzytelność była oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel mógł żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

W myśl art. 56 powołanej ustawy nowelizującej do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Zgodnie natomiast z art. 57 te same ustawy, z wyjątkiem art. 50, art. 51 i art. 54, wchodzi ona w życie z dniem 1 stycznia 2016 r.

Powyższe rozróżnienie odsetek zasądzonych w wyroku jest tym bardziej uzasadnione, iż do 31 grudnia 2015 r. Kodeks cywilny posługiwał się jednakowym pojęciem odsetek ustawowych na oznaczenie odsetek kapitałowych (art. 359 § 2 k.c.) i odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 i § 2 k.c.) oraz miały one jednakową wysokość, podczas gdy od 1 stycznia 2016 r. funkcjonują w tej ustawie dwa pojęcia a mianowicie odsetek ustawowych i odsetek ustawowych za opóźnienie, a nadto drugie z nich są wyższe od pierwszych.

Mając na uwadze powyższe, koniecznym było zasądzenie odsetek poczynawszy od wskazanej powyżej daty do dnia 31 grudnia 2015 r. (tj. dnia poprzedzającego wejście w życie przedmiotowej ustawy nowelizującej, w zakresie przepisów dotyczących odsetek określonych w kodeksie cywilnym) w wysokości odsetek ustawowych, określonych w art. 481 k.c. w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 r., które wynosiły 8 % rocznie, a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, odsetek ustawowych za opóźnienie, o których mowa w art. 481 k.c. w aktualnym brzmieniu, które wynoszą obecnie 7 % w skali roku.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda poniesione koszty procesu w kwocie 30 zł opłaty sądowej, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 300 zł zaliczki na wynagrodzenie biegłego i 600 zł wynagrodzenia pełnomocnika (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu obowiązującego na datę wniesienia pozwu; t.j. Dz. U. 2013 r., poz. 490 z zm.).

Na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 113 u.k.s.c. Sąd postanowił natomiast nie obciążać pozwanej nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Instytucja odstąpienia od obciążenia strony przegrywającej kosztami postępowania przewidziana w art. 102 k.p.c. wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Wyjątek niepodlegający wykładni rozszerzającej, wykluczający stosowanie wszelkich uogólnień i wymagający do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Przepis nie konkretyzuje pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich kwalifikację przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi. Jego zastosowanie znajduje uzasadnienie wyłącznie w szczególnych wypadkach, które każdorazowo podlegają ocenie przez sąd orzekający na tle okoliczności konkretnej sprawy.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 czerwca 2012 r. (I CZ 34/12, LEX nr 1232459), do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” w rozumieniu art. 102 k.p.c. należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące

na zewnątrz. Do pierwszych zalicza się np. charakter żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, do drugich - sytuację majątkową i życiową strony, z zastrzeżeniem, że nie jest wystarczające powołanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia

od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu (tak też postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 lipca 2013 r. IV CZ 58/13, Lex nr 1396462; z 29 czerwca 2012 r.

I CZ 34/12, Lex nr 1232459; z 1 grudnia 2011 r. I CZ 26/11, Lex nr 1101325). Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku powinny być ocenione

z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. W postanowieniu z dnia 26 września 2012 r. (II CZ 100/12, LEX nr 1232760) Sąd Najwyższy wskazał, iż ocena, czy w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony należy do swobodnej decyzji sądu ze względu

na konieczność zapewnienia poczucia sprawiedliwości oraz realizacji zasady słuszności.

W niniejszej sprawie pozwana utrzymuje się z kwoty 1.000 zł miesięcznie, jest osobą uczącą się. Obciążenie jej kosztami sądowymi w kwocie 1.532,79 zł przy obowiązku zapłaty na rzecz powoda kwoty głównej, odsetek i kosztów procesu, byłoby dla niej zbyt uciążliwe.